

Sygn. akt V.2 Ka 342/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SSO Anita Ossak

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek (spr.)

Protokolant: Roman Czarnacki

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2014 r.

sprawy:

W. K. /K./

syn M. i M.

ur. (...) w S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 31 marca 2014r. sygn. akt III K 1267/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 /dwadzieścia/ złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 200 /dwieście/ złotych.

Sygn. akt V.2 Ka 342/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 31 marca 2014 roku, w sprawie o sygn. III K 1267/12 uznał oskarżonego W. K. za winnego tego, że w dniu 26 października 2010 roku w R., znajdując się w stanie nietrzeźwości (mając 0,6‰ alkoholu we krwi) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny – samochód osobowy marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), tj. popełnienia czynu z art. 178 a § 1 k.k. i za to na mocy art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 40 złotych.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, przy czym na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 26 października 2010 roku do dnia 26 października 2011 roku.

Na mocy art. 49 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 300 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Oskarżony został obciążony kosztami postępowania, w tym opłatą w kwocie 200 złotych oraz wydatkami w kwocie 1293,38 złotych.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który w oparciu o art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości. Na podstawie art. 438 punkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż z treści opinii biegłego sądowego z zakresu toksykologii wynika, iż alkohol został spożyty przed godz. 13.35 i wówczas stężenie wynosiło 0,8 promila, gdy tymczasem w treści opinii wskazano, iż nie jest możliwym wykonanie obliczeń prospektywnych dla wersji konsumpcji wskazanej przez oskarżonego, albowiem nie jest możliwym ustalenie ilości spożytego alkoholu i zawartości wódki w drinku, a także, iż nie można określić rzeczywistej godziny rozpoczęcia i zakończenia konsumpcji alkoholu przez oskarżonego,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

- art. 434 k.p.k. i art. 443 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. polegającą na pogorszeniu sytuacji prawnej oskarżonego poprzez wprowadzenie do opisu zarzucanego czynu znamion przestępstwa, gdy tymczasem sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania wskutek apelacji złożonej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego (wówczas obwinionego), a więc wszelkie dalsze czynności nie mogą prowadzić do pogorszenia sytuacji oskarżonego, zaś do takich czynności niewątpliwie zaliczyć należy przekwalifikowanie czynu i zarzucenie popełnienia przestępstwa w miejsce wykroczenia, co niewątpliwie miało wpływ na treść wyroku, albowiem oskarżony został skazany za popełnienie przestępstwa, gdy tymczasem w myśli reguły reformationis in peius, obowiązującej także w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, dopuszczalnym było wyłącznie skazanie nie wykraczające poza dolegliwość skazania wyrokiem z dnia 6 grudnia 2010 roku, w sprawie o sygn. III W 1676/10, od którego to apelował wyłącznie obrońca,

- art. 200 § 2 k.p.k. polegającą na przyjęciu za podstawę ustaleń faktycznych opinie biegłych sądowych: z zakresu rachunku retrospektywnego oraz z zakresu toksykologii, gdy tymczasem obie opinie zostały sporządzone z naruszeniem przepisów procedury dotyczących przeprowadzania dowodów z opinii biegłego, polegającymi na nie wskazaniu w treść opinii działań służących do ustalenia wartości alkoholu we krwi i wydychanym powietrzu, a jedynie przedstawienie końcowych wniosków, co prowadzi do niemożności zweryfikowania przez obrońcę słuszności twierdzeń zawartych w opinii, zaś z treści art. 200 § 2 punkt 5 k.p.k. jednoznacznie wynika, iż opinia biegłego winna zawierać „sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski”,

- art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności korzystnych dla oskarżonego lub niemożliwych do ustalenia, przejawiający się w tym, że sąd uznał opinię biegłego z zakresu toksykologii za wiarygodną, jednocześnie zupełnie pomijając wnioski wskazujące, iż nie jest możliwym wykonanie obliczeń prospektywnych dla wersji konsumpcji wskazanej przez oskarżonego oraz, iż nie można określić rzeczywistej godziny rozpoczęcia i zakończenia konsumpcji alkoholu przez oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania przy uwzględnieniu kosztów obrony lub
- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, przy uwzględnieniu kosztów obrony lub

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja okazała się bezzasadna. Przeprowadzona kontrola instancyjna nie wykazała tego, aby Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę, dopuścił się naruszenia wskazanych przepisów prawa karnego procesowego, względnie błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia oraz mogącego mieć wpływ na jego treść. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny, dokładny i wyczerpujący, zgromadzone w sprawie dowody poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i wyprowadził słuszne wnioski co do winy oskarżonego, subsumcji prawnej jego zachowania, jak i w konsekwencji orzeczonej kary i środków karnych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 434 k.p.k. i art. 443 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. stwierdzić należy, iż jest on niezasadny.

W pierwszej kolejności dla porządku wskazać należy, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 25 października 2011 roku sygn. III W 1676/10 W. K. został uznany za winnego tego, że w dniu 26.10.2010 roku o godz. 13.35 w R. na ul. (...) znajdując się w stanie po użyciu alkoholu prowadził pojazd mechaniczny marki D. (...) nr rej. (...) i wyjeżdżając z zatoki parkingowej zderzył się z zaparkowanym pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) własności P. B., powodując jego uszkodzenie, następnie oddalił się z miejsca zdarzenia, tj. czynów stanowiących wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. i art. 97 k.w. i za to na mocy art. 87 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 1500 złotych. Na skutek apelacji wywiezionej przez obrońcę wyrok ten został uchylony, zaś sprawa przekazana sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy zgodnie z zaleceniami Sądu Odwoławczego pozyskał opinię biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego, z której wniosków wynikało, iż W. K. o godz. 13.35 – a więc w chwili zdarzenia – był w stanie nietrzeźwości, stężenie alkoholu wynosiło 0,8 ‰. Dalej procedując Sąd Rejonowy pismem z dnia 18 września 2012 roku w związku z treścią opinii przywołanego biegłego zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Rybniku o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania o czyn z art. 178 a § 1 k.k. przeciwko W. K.. Dochodzenie zostało wszczęte postanowieniem z dnia 1 października 2012 roku i zarejestrowane pod sygnaturą 1 Ds. 2006/12, w sprawie tej został sporządzony akt oskarżenia, który zainicjował sprawę, w toku której zapadł zaskarżony wyrok. Z kolei na rozprawie dnia 18 października 2012 roku Sąd Rejonowy w Rybniku w oparciu o art. 61 § 1 punkt 1 k.p.w. umorzył postępowanie w sprawie o wykroczenie z art. 87 § 1 k.w. i art. 97 k.w. W wyniku rozpoznania zażalenia obrońcy obwinionego Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 11 grudnia 2012 roku, sygn. akt V Kz 290/12 uchylił zaskarżone postanowienie i w oparciu o art. 104 § 1 punkt 7 w zw. z art. 5 § 1 punkt 4 k.p.w. umorzył postępowanie przeciwko obwinionemu W. K. o czyn z art. 87 § 1 k.w. i art. 97 k.w. z uwagi na przedawnienie karalności wykroczeń.

W naprowadzonych powyżej okolicznościach powoływanie się przez skarżącego na złamanie w niniejszej sprawie zakazu reformationis in peius jest nieprawidłowe i nie może odnieść postulowanego w skardze apelacyjnej skutku.

Na wstępie poczynić należy kilka uwag natury ogólnej. Mianowicie zakaz reformationis in peius statuuje przepis art. 434 k.p.k. Oznacza on zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego w procesie, gdy orzeczenie nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego. Zakaz ten jest instytucją gwarantującą prawo oskarżonego do zaskarżenia błędnego orzeczenia. Eliminuje on wszelkie ryzyko, jakie mogłoby się wiązać z zaskarżaniem przez oskarżonego lub przez inne osoby na jego korzyść wydanego orzeczenia. Zakaz reformationis in peius stanowi zatem gwarancję procesową oskarżonego, że w wyniku zaskarżenia orzeczenia na jego korzyść nie zostaną zwiększone "dolegliwości" oznaczone w zaskarżonym orzeczeniu. (K. Marszał (w:) R. Koper, K. Marszał, R. Netczuk, K. Sychta, J. Zagrodnik, K. Zgryzek, Proces karny. Przebieg postępowania, red. K. Marszał, wyd. 2, Katowice 2012, s. 241).

W kodeksie postępowania karnego zakaz reformationis in peius statuuwany jest w dwóch postaciach:

1) jako zakaz bezpośredni, adresowany do sądu odwoławczego (art. 434 § 1),

2) jako zakaz pośredni, obowiązujący w postępowaniu ponownym, w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 443).

Zakaz reformationis in peius w obu postaciach ma także zastosowanie:

- 1) w postępowaniu kasacyjnym (art. 434 § 1 i art. 443 w zw. z art. 518),
- 2) w razie wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego (art. 434 § 1 i art. 443 w zw. z art. 545 § 1 in fine),
- 3) w postępowaniu odwoławczym w sprawach o wykroczenia (art. 109 § 2 k.p.w.).

Bezpośredni zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego polega na tym, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i tylko w granicach zaskarżenia. W braku środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w żadnym punkcie. Z kolei zakaz pośredni obowiązuje sąd I instancji, któremu po uchyleniu orzeczenia przekazano sprawę do ponownego rozpoznania.

Jak to już wyżej naprowadzono postępowanie, w toku którego zapadł wyrok skazujący W. K. za czyn z art. 178 § 1 k.k. nie było ani postępowaniem odwoławczym, ani postępowaniem toczącym się po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego postępowania.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem orzeczenie surowsze w rozumieniu art. 443 k.p.k. oznacza orzeczenie pogarszające sytuację oskarżonego w jakimkolwiek zakresie, tj. poczynionych ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej czynu, orzeczonej kary, środków karnych, a także w zakresie wszystkich możliwych następstw tych rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego. Konieczność zastosowania zakazu nie wprowadzania do procesu ustaleń mniej korzystnych może pozostawać nawet w sprzeczności z niektórymi podstawowymi zasadami procesu karnego.

Ponownie podkreślić jednakże należy, iż chodzi o orzeczenie surowsze ale wydane w toku postępowania odwoławczego, bądź w ponownym rozpoznaniu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2010 roku, sygn. akt IV KK 451/09, wyraził pogląd, iż pośredni zakaz reformationis in peius, o jakim mowa w art. 443 k.p.k. odnosi się do każdego postępowania toczącego się po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Przywołane stanowisko zostało jednakże zajęte w sprawie, która dotyczyła sytuacji, kiedy to postępowanie toczyło się na skutek uchylenia prawomocnego wyroku skazującego w wyniku złożenia kasacji. Orzeczenie to odnosiło się do zakazu reformationis in peius w postępowaniu toczącym się na skutek kasacji, w tej samej sprawie, o ten sam czyn.

Przywołać należy wprost brzmienie art. 443 k.p.k. Stanowi on, iż w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 3 lub 4 k.p.k. Przepis art. 443 k.p.k. dotyczy jedynie postępowania prowadzonego w trybie środków odwoławczych, tj. w związku z apelacją lub zażaleniem i wprowadza on zakaz pogorszenia sytuacji prawnej, gdy w wyniku rozpoznania środka odwoławczego, wniesionego na korzyść oskarżonego, dojdzie do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 roku, sygn. V Kz 7/12).

Postępowanie toczące się przeciwko oskarżonemu o przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. jest odrębną sprawą od postępowania w sprawie o wykroczenie. Rozstrzygnięcia zapadłe w toku postępowania o wykroczenie nie mogą wywierać skutków na zupełnie inne toczące się obecne postępowanie o przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. Sprawa o wykroczenie i sprawa o przestępstwo są niezależnymi postępowaniami.

Na marginesie jedynie wskazać należy, iż nieprawidłowym było umorzenie postępowania w sprawie prowadzonej pod sygn. III W 255/12 w oparciu o art. 61 § 1 punkt 1 k.p.w. W art. 61 k.p.w. jako podstawę umorzenia ustawodawca

przewidział tzw. idealny zbieg czynu czyli wykroczenia z przestępstwem. Tymczasem przepis art. 178 a § 1 k.k. pozostaje w relacji niewłaściwego zbiegu z regulacją art. 87 k.w. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 roku, sygn. III KK 255/09). W pojęciu nietrzeźwości, o jakim mowa w art. 178 a § 1 k.k. mieści się również stan po użyciu alkoholu, o którym z kolei mowa w art. 87 § 1 k.w. Ustawowy typ przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. w całości pochłania znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. Sprawca czynu realizujący jednym zachowaniem jednocześnie znamiona przestępstwa jak i wykroczenia, może odpowiadać wyłącznie za popełnienie przestępstwa. Innymi słowy gdy sprawca znajduje się w stanie nietrzeźwości nie dochodzi do popełnienia wykroczenia, w takiej sytuacji gdy sporządzony został wniosek o ukaranie brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela i postępowanie winno być umorzone w oparciu o art. 5 § 1 punkt 9 k.p.w. Nie było natomiast żadnych przeszkód, by Sąd Rejonowy w sprawie o sygn. III W 255/12 nadal procedował jeśli chodzi o czyn z art. 97 k.w.

Podkreślić należy, iż zarzucone W. K. wykroczenie zarówno z art. 87 § 1 k.w. jak i z art. 97 k.w. uległo przedawnieniu, co zresztą stanowiło podstawę umorzenia postępowania na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 11 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. V Kz 290/12. Powyższe uwagi Sąd Odwoławczy poczynił jedynie po to, by dodatkowo zaznaczyć, iż postępowanie o wykroczenie i o przestępstwo są dwoma różnymi postępowaniami. Postępowanie w sprawie o wykroczenie zostało prawomocnie zakończone umorzeniem postępowania z uwagi na przedawnienie karalności, nie może być zatem mowy o naruszeniu zakazu reformationis in peius w tym postępowaniu, co zresztą podkreślił już Sąd Okręgowy w Gliwicach w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. V Kz 290/12.

Wskazać także należy, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi negatywna przesłanka procesowa, o której mowa w art. 17 § 1 punkt 7 k.p.k., a wystąpienie której skutkować musiałoby umorzeniem postępowania. Treść przywołanego przepisu jest bowiem jednoznaczna. Nie może być jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że przeszkoda procesowa wskazana w tym przepisie wyraża się w zakazie powtórnego prowadzenia postępowania karnego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2005 roku, sygn. akt IV KK 399/04). Postępowanie karne to takie, które ma na celu rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa i które jest uregulowane przepisami kodeksu postępowania karnego. Postępowanie w sprawach o wykroczenia jest zatem „innym” postępowaniem. Niedopuszczalność ponownego postępowania zachodzi tylko wówczas, gdy przy zachowaniu tożsamości osoby i czynu – uprzednie postępowanie karne zakończone zostało prawomocnie. Wcześniejsze zakończenie innego postępowania niż karne, choćby co do tego samego czynu tej samej osoby, nie powoduje stanu powagi rzeczy osądzonej.

Pozostałe zarzuty podniesione w apelacji także okazały się niezasadne. Zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść jak również obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 200 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w istocie sprowadzają się do tego, iż skarżący kwestionuje opinie biegłych z zakresu rachunku retrospektywnego oraz biegłego z zakresu toksykologii, na którym to materiale dowodowym Sąd Rejonowy oparł się czyniąc ustalenia faktyczne.

Nie ma racji skarżący podnosząc, iż sąd meriti dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Stawiając ten zarzut należy wykazać, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd I instancji dokonując oceny zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego w konkretnej sprawie odmiennej oceny materiału dowodowego nie może prowadzić do wniosku, że sąd ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz winien się odwoływać do konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, których miałby dopuścić się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Apelacja takich zarzutów w zakresie wyżej wymienionym konkretnych uchybień nie zawiera.

Skarżący podnosi, iż w opinii toksykologicznej wskazano, iż nie jest możliwym wykonanie obliczeń prospektywnych dla wersji konsumpcji wskazanej przez oskarżonego, albowiem nie jest możliwym ustalenie ilości spożytego alkoholu i zawartości wódki w drinku a także, iż nie można określić rzeczywistej godziny rozpoczęcia i zakończenia konsumpcji alkoholu przez oskarżonego. Istotnie biegły z zakresu toksykologii zawarł w swych opiniach pisemnej a następnie ustnej stwierdzenie, iż nie można wykonać obliczeń prospektywnych dla wersji konsumpcji alkoholu przedstawionej przez oskarżonego na k-38, 40, 41v, 42, 77, 77v i 128 v, gdyż dla tej wersji W. K. nie podał rzeczywistej ilości skonsumowanego alkoholu. Dla jasności wskazać należy, iż w tej wersji oskarżony podawał, iż po odwiezieniu żony na stację PKP i przyjeździe do domu najpierw wypił piwo, a w czasie gdy do miejsca jego zamieszkania przyjechali funkcjonariusze policji był w trakcie spożywania drinka (wypił jeden, dwa łyki). Trudno czynić zarzut biegłemu, iż nie wykonał on obliczeń prospektywnych dla tej wersji konsumpcji alkoholu skoro sam oskarżony nie był w stanie podać ilości wypitego drinka jak i zawartości wódki w drinku. Ta wersja konsumpcji podana przez oskarżonego, co oczywiste, nie może zostać zweryfikowana. Skarżący zdaje się nie zauważać, iż biegły z zakresu toksykologii przeprowadził obliczenia prospektywne dla wersji konsumpcji alkoholu podawanej przez obwinionego do protokołu przesłuchania z dnia 27 października 2010 roku. Przeprowadzenie takiego obliczenia było bowiem możliwe, wykazało ono, iż podana wersja jest nieprawdziwa. Podkreślić w tym miejscu należy, iż obliczenia prospektywne mają charakter probalistyczny. Mają na celu sprawdzenie wiarygodności co do zadeklarowanej ilości i czasu spożytego alkoholu.

Sąd Rejonowy odnosząc się do wyjaśnień składanych przez W. K. słusznie zauważył, iż oskarżony swoje wyjaśnienia odnośnie ilości spożytego alkoholu zmieniał. Sąd meriti wskazał, iż przecież W. K. w dzień po zdarzeniu będąc słuchanym w charakterze obwinionego dnia 27 października 2010 roku wyjaśnił, iż po powrocie do domu wypił około 100-150 gram wódki z butelki i jedno półlitrowe piwo H.. Oskarżony składając kolejne wyjaśnienia tłumaczył, iż przesłuchujący go funkcjonariusz policji dowolnie wpisał ilość spożytego alkoholu, zaś po odczytaniu protokołu nie wszystko zrozumiał. Słusznie sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom, uznając, iż już wówczas oskarżony świadomie podał nieprawdziwe informacje odnośnie spożytego przez siebie alkoholu, chcąc w ten sposób utrudnić ustalenie, iż znajdował się pod jego wpływem w trakcie prowadzenia samochodu. Sąd Odwoławczy w pełni podziela pogląd, iż wyjaśnienia oskarżonego stanowiły jedynie jego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony występki. Taki wniosek słusznie został wyprowadzony przez Sąd Rejonowy po analizie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim opinii biegłego z zakresu toksykologii oraz z zakresu rachunku retrospektywnego.

W niniejszej sprawie istotnym jest, iż przeprowadzone zostały badania dotyczące zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu oraz stężenia alkoholu we krwi u oskarżonego, zaś wyniki wynosiły odpowiednio o godz. 15.43-15.44 średnio 0,44 ‰, o godz. 16.25 – 0,39 ‰, o godz. 17.45 – 0,25 ‰. Wskazuje to na fazę eliminacji alkoholu z organizmu oskarżonego. Wyniki tych badań to podstawowy dowód na to, że u oskarżonego nastąpiła już faza eliminacji alkoholu z organizmu, na podstawie której dokonano obliczeń retrospektywnych określających stężenie alkoholu we krwi u oskarżonego. Przeprowadzone przez biegłego z zakresu toksykologii badania retrospektywne wykazały, że stężenie alkoholu we krwi oskarżonego w czasie kolizji drogowej oscylowało w przedziale 0,6 do 0,9 ‰, w zależności od przyjętego współczynnika eliminacji alkoholu z organizmu człowieka, który wynosi od 0,1 do 0,2 promila na godzinę.

Istotnym jest, co podkreślił biegły z zakresu toksykologii, iż bez względu na to, którą wersję konsumpcji alkoholu by przyjęto, alkohol w czasie wskazanego powyżej badania był w fazie eliminacji. Na podstawie wyników tych badań można było dokonać obliczeń retrospektywnych określających zawartość alkoholu we krwi w czasie zdarzenia. Niezależnie od tego, którą wersję przyjąć z obliczeń wynika, iż alkohol został wypity przed zdarzeniem.

Wnioski opinii biegłego z zakresu toksykologii korelują z wnioskami zawartymi w opinii biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego. Z tej opinii także wynika, iż alkohol, który powodował u oskarżonego stężenia stwierdzone podczas kolejnych badań, został w całości wypity przed zdarzeniem, tj. przed godz. 13.35. Zdaniem tego biegłego oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, zaś stężenie alkoholu we krwi wynosiło 0,8 ‰. Opinia biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego także wskazała na nieprawdziwość wskazywanej przez oskarżonego wersji, iż po powrocie do domu spożył 1 piwo i 100-150 gram wódki.

Słusznie sąd meriti przyjął, iż stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego w czasie popełnienia występku wynosiło 0,6 ‰, jako, że jest to wartość najbardziej dla oskarżonego korzystna.

Nieuprawniony jest także zawarty w apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Powołany przepis nie dotyczy ewentualnych subiektywnych wątpliwości powziętych przez stronę postępowania, lecz wyłącznie wątpliwości organu procesowego i to jedynie takich, których nie da się usunąć w drodze wartościowania wiarygodności poszczególnych dowodów. Z analizy uzasadnienia sądu I instancji wynika, iż nie miał on żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem skuteczne posłużenie się tym zarzutem, może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu możemy więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w niniejszej sprawie, nie miało miejsca. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k.

Z kolei naruszenie art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej (czy apelacyjnej). Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10). Reasumując sąd I instancji dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Oparcie ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonego, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał, jakimi w tej kwestii kierował się względami.

Zdaniem skarżącego naruszenie art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. polegało na tym, iż Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego z zakresu toksykologii za wiarygodną, pomijając jej wnioski, iż nie było możliwym wykonanie obliczeń prospektywnych dla wersji konsumpcji podawanej przez oskarżonego oraz, że nie można określić rzeczywistej godziny rozpoczęcia i zakończenia konsumpcji alkoholu przez oskarżonego. Jeszcze raz podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie nie może być mowy o naruszeniu dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k., o czym była już mowa powyżej. Sąd Rejonowy nie stwierdził bowiem, by w sprawie zachodziły wątpliwości, a następnie rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

Odnosząc się jednakże do tego twierdzenia obrońcy oskarżonego nie sposób podzielić poglądu, by niemożność poczynienia obliczeń prospektywnych dla wersji konsumpcji podawanej przez oskarżonego dotyczącej spożycia piwa i kilku (jednego, dwóch) łyków drinka a także niemożność określenia rzeczywistej godziny rozpoczęcia i zakończenia konsumpcji alkoholu miała powodować uznanie opinii za niewiarygodną, względnie skutkować koniecznością rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Wskazać przecież należy, iż nawet podjęcie próby przeprowadzenia rachunku prognostycznego (a więc sprawdzenia wiarygodności co do zadeklarowanej ilości i czasu spożytego alkoholu) dla tej wersji konsumpcji alkoholu było po prostu niemożliwe, skoro sam oskarżony nie podał, jaką ilość alkoholu spożył. Nie było także możliwym precyzyjne określenie czasu rozpoczęcia oraz zakończenia spożywania alkoholu przez W. K.. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego aby móc takie godziny precyzyjnie określić konieczne są wyniki badań wskazujące na zakończenie fazy wchłaniania, a rozpoczęcie fazy równowagi, to w fazie równowagi występuje maksymalne stężenie alkoholu, które przy znanej masie osoby badanej można przeliczyć na ilość spożytego alkoholu oraz podać czas kiedy nastąpiło zakończenie spożywania alkoholu.

Brak możliwości wyciągnięcia wyżej wskazanych wniosków przez biegłego nie wpływa w żadnej mierze na wiarygodność opinii i czynienia w oparciu o nią ustaleń faktycznych. Wyniki przeprowadzonych obliczeń retrospektywnych są bowiem miarodajne, nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisu art. 200 § 2 k.p.k. Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze apelacyjnej kwestionowane opinie zawierają sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski.

Ma rzecz jasną rację skarżący, iż wnioski opinii biegłego podlegają ocenie sądu, nie są ostatecznym rozstrzygnięciem, opinia powinna zawierać wszystkie niezbędne elementy. Nie jest jednakże tak, iż biegli w niniejszej sprawie przedstawili tylko i wyłącznie ostateczną konkluzję. Zarówno opinia biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego jak i biegłego z zakresu toksykologii zawierają opis metod i sposoby przeprowadzonych badań jak i wyniki. Zawierają dane jak i założenia, na podstawie których dokonano obliczeń alkoholometrycznych. Jak to wskazał Sąd Rejonowy są opiniami wyczerpującymi, nie zawierającymi sprzeczności, są jasne, rzetelne zaś wyprowadzone przez biegłych wnioski korelują ze sobą. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej, ustnej biegłego z zakresu toksykologii, wezwał biegłego do ustosunkowania się do zastrzeżeń stawianych przez obrońcę oskarżonego opinii pisemnej. Nie może być zatem mowy o tym, by naruszone zostało prawo oskarżonego do obrony, podobnie jak obrońca miał on możliwość zadawania pytań, do których to pytań biegły w sposób szczegółowy i wyczerpujący się odniósł. Nadto biegły wprost wskazał, iż w obliczeniach retrospektywnych opiera się na szybkości eliminacji alkoholu z organizmu człowieka, zgodnie z uchwałą Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku, (sygn. V KZP 2/74) w fazie eliminacji stężenie alkoholu we krwi średnio spada od 0,1‰ do 0,2‰ na godzinę, nadto przy obliczeniach uwzględnia się czas między zdarzeniem a godziną wykonania badania, jak to wskazał biegły są to wartości konkretne, czytelne, dotyczą liczb z góry założonych.

Z wszystkich naprowadzonych względów zarzuty podniesione w apelacji dotyczące opinii biegłych Sąd Odwoławczy uznał za niezasadne.

Odnosząc się z kolei do wymierzonej kary i środków karnych - zważywszy na kwestionowanie w apelacji winy oskarżonego i brzmienia art. 447 § 1 k.p.k. - należy przyjąć, że zarówno kara jak i środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jak i świadczenia pieniężnego - zostały wymierzone po rozważeniu przez Sąd I instancji szeregu okoliczności mających wpływ na ich rodzaj i nie można ich uznać za rażąco surowe. Dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż samoistna kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, po 40 złotych każda stawka spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji generalnej, a przede wszystkim w zakresie prewencji indywidualnej. Wymierzona kara jest współmierna, odpowiednia do stopnia winy i społecznej szkodliwości, uwzględnia te wszystkie elementy jakie są istotne dla jej wymiaru, jest karą odpowiednią i sprawiedliwą, nie uzasadniającą ingerencji Sądu Odwoławczego. Podobną uwagę należy poczynić jeśli chodzi o orzeczone środki karne. Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony został w wymiarze minimalnym bo 1 roku, zaś świadczenia pieniężnego w kwocie 300 złotych także nie sposób uznać za rażąco surowego.